

Wspomnienie zbrodni niemieckich.

W czasów okupacji niemieckiej pamiętam, jak Niemcy obchodzili się z ludźmi podczas masowego zbierania bydła. Jeszcze było ciemno to już wieś była obstawiona. Jak ludzie wstali, nie wolno było wychodzić z domów. Kiedy Niemcy pędzili krowy, to kobiety i dzieci biegnęły za nimi i prosiły: Nic nie pomogło. Luszczali się nad nimi i bili. Krowy strasznie ryczały, a ten ryk był taki żałosny, że aż ludzie płakali i myśleli sobie, że ich krowy, choć nie umieją mówić, tym rykiem zdawały się żegnać swoich gospodarzy.

Anna Dychalska.

uczennica kl. V szk. pow.

w Chybiicach.

gm. Przepim, pow. Jędrza.

n. 17. XI. 46 r.